

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Wychodzi raz w tygodniu w każdy piątek
Wydanie 6 stron
Numer pojedynczy 200 reisów
Adres dla listów i przesyłek pocztowych (wskazano w polskiej kolumnie)
Caixa — Curitiba — Paraná

N. 22

Rok XXIX

Kurytyba, dnia 27 Maja 1920

Odpowiedzialny Ks. Stanisław Trzebiatowski.

POKA OBŁĘDU.

W tym dojdziemy do właściwego tematu artykułów jakie zamieściłem w naszym piśmie w wyższym umieszczonym tytule. Wymyśliłem za nieodzwonne podziękowanie nasamprzód za naszymi imionami myślnymi jednego z największych polskich uczonych, a za filozofa, prof. dra Henryka Szauberta który stojąc zdala od wszelkich wicher politycznych, za rozwiązań najważniejszych pytań doby współczesnej, powiedział: Czy wszyscy ludzie mogą być między sobą równi? Na ten temat miał uczony polski publiczny odczyt w Warszawie. Prasa zaś polsko-warszawska streszcza jego wywody w następujący sposób: „Wyszedłeś z łona matki i nagi do łona matki z powroćsz. Prochu powstałeś i w prochu będziesz. To fakty zasadnicze, które dotykają wszystkich mieszkańców ziemi i są równą. Istniejesz, żyjesz, to dowód twej niemocy czy nieznajomości i parpary, czy w jakim przyrodzian jesteś. Jesteś i żyjesz i potęgą wrodzonego instynktu przywiązany jesteś do życia, któregoś sam nie zdołasz. Trzymasz się daru tego obrotu przed śmiercią lek masz i siłę, a jednak od życia każdy człowiek musi. Równa jest w tym dziedzinie wszystkich ludzi dola. Ale nie wszyscy odchodzą z tego świata bez głodu. Pozostają i czekają wiecznie obecni, sławą i ludzkością długie wieki przy życiu. Wobec czynników odwiecznych i tajemniczych sprężyn powstawania zjawisk życia i śmierci, obok bezmiaru czasu i przestrzeni, jak bez względu na osobniczego człowieka, bez względu na różnicę mechanizmu życia równi są wszyscy śmiertelnicy. Kto jednak prawdę chce poznać, rozważ winien zjawiska z biegunowo przeciwnych stanowisk. Dojrzy wówczas, że obok cech równości ludzi, istnieje w wielu względach ich nierówność. Gdyby pierwotna w okresach czasu przedziwnej bory i pierzyny zamieszkująca gromada ludzka składała się z osobników, których wspólną cechą byłaby zupełna, bezwzględna równość, aby do dziś dnia ziemię nieważniwie zamieszkiwali tylko ludzie pierwotni i nady lub w skóry wierzęce odziani. Wszelki rozwój polega na rosnącym różnicowaniu się, a nie na upodobnianiu się. Zastosowanie prawa ogólnej do każdego nam wnioskowało, że rozwój historyczny ludzkości sam przez się wskazuje na konieczność nierówności ludzi. Oczywiście jest, że orły ludzkiej myśli, orły twórczości, grupy osobników najbardziej jasnowidzących, którzy wodzami byli ludzkości, wprowadzali ją z lasów i jaskiń ku wyżynom kultury. I jeśli wola ducha twórczego świata nie ma stanąć u kresu pochodu ludzkości, jeżeli wyrok jego

nie brzmi: »nie dźwigniesz się więcej rodzaje ludzkie« — to i na dal przodować będzie ludzkość arystokracja jego ducha i berło rządu nad nią dzierżyć świetlana mniejszość myślowej przewagi. Fala zaś wsteczna, rozpowszechnionego dziś zaciemnienia umysłów, która głosi herezję dyktatury proletariatu czy wszechwładzy klasy robotniczej, przejdzie mniej lub więcej rychło do epok dziejowych minionych, na których mogile widnieć będzie napis: »Epoka obłędu«.

Na nierówność ludzi wskazuje antropologia. Badanie kształtów czaszek ludzkich z typowymi cechami ras wyżej i niżej rozwiniętych, a więcej jeszcze pojemność czaszek, czyli wymiary mózgu, jako organy duszy, sił intelektualnych — są, najznamienniejszymi świadectwami głębokich różnic, jakie dzieła wielką gromadę ludzką. Różnice występują zasadniczo nie tylko między odrębnymi rasami, ale i narodami. Czyż europejczyk, który wznieść się potrafi do oderwanych, subtelnych pojęć matematyki wyższej może być równy mieszkańcowi wysp oceanu spokojnego, który racho wać potrafi za ledwie do 10 czy 20, t. j. do ilości palców kończyn swoich?

Poszczególne narody nawet do jednej należące rasy, przedstawiają wyraźnie uchwytnie różnice cech cielesnych i duchowych. Te ostatnie stanowią w całokształcie swym to, co nazywamy geniuszem narodowym. Wybitny rozwój pewnych właściwości duchowych u poszczególnych narodów przyczynia się do dźwignania się umysłowości i ogólnie ludzkiej oraz ogólnie ludzkiej cywilizacji i kultury. W łonie zaś wszystkich bez wyjątku narodów spostrzegamy wśród jednostek wybitne różnice indywidualne. I tylko dzięki tym różnicom, dzięki tej nierówności, poszczególne narody piąć się mogą w wyższe na skali rozwoju. W wielkim pochodzie ludzkości, od stanu jej pierwotnego, wśród niezliczonych osobników, wyróżniają się przedewszystkiem jako czynniki rozwoju jednostki potężne, które nazywamy geniuszami. Tak osobniki wyższe od najniższych szczebli rozwoju mogły przekazywać potomnym sztukę krzesania ognia, obrabiania krzemienia, wytapiania metali, siewu ziarna, sztuki tkactwa, pisania, liczenia czasu, opanowania łądów wód i powietrza.

Genjusze wszakże nadto odskakują od tłumu, ale są zastępy śmiertelników, które, nie dorastając do miary geniuszów, różnią się potęgą ducha od mas szarych.

I nie jest ta różnorodność ludzkich osobników zależna od warunków społecznych, tkwi ona w warunkach przyrodniczych.

Całe życie i rozwój ludzkości jest walką wiekową o poprawę dołu. Nad tem pracować winny wszystkie grupy ludzkości.

Należy wszczepić świadomość warstw szerokich, że praca nie jest tylko środkiem zarobku, na-

leży wszczepiać świadomość, że praca jest to spełnianie nakazu niezłomnych praw przyrody, spełnianie woli Ducha twórcy o, woli Boga. Praca jest warunkiem pomyślności i dźwignia się rozwoju ludzkiego i narodów. Przewodzący zaś w pracy muszą powołać kierownicy, uzdolnieni w dziedzinie. Nie były i nie są bezgrzechu wyżyny świata, że nie pomnie były obowiązki względem nizin. Winien być usunięty spłot cierpienia, związanych z nędzą zastępów mas pracujących, ale zgola zbedną tu jest zażarta walka klas, ciężką zaś zbrodnia jest względem naszej odradzającej się ojczyzny podniecanie przez rzekomych obrońców klasy robotniczej nienawiści klasowej. Jedynie natomiast celową i owocną metodą jest oddziaływanie na poczucie obowiązku mniejszości intelektualnej, na jej poczucie sprawiedliwości, na pogłębienie uczuć humanitarnych. Historia świadczy, że samo zbudzenie sumienia poczucie sprawiedliwości powodowały samorzutnie obronę klas uciskanych bez bunty i walki brutalnej. Tak zniesiono handel mierzwi, tak bez buntu otrzymani żydzi emancypację, tak znieśli poddaństwo włościan.

Kierownictwo ruchu rozwojowego nie może iść do barbarzyńców ku ludom kulturalnym, ani do proletariatu ku warstwowi intelektualnym, lecz wprost odwrotnie. Nigdy z dołu ku górze, lecz zawsze z góry ku dółowi.

I niemasz większego bluźnierstwa Boga, bluźnierstwa prawom niezłomnym przyrody i duchowi ludzkiemu nad hała dyktatury proletariatu, czy też dyktatury robotników. Tylko prawdziwa mądrość, wielka miłość i poczucie sprawiedliwości mogą naród i grupy ludzkie z mroku wyprowadzić.

Warszawa zapchana uchodźcami.

Miasto Warszawa przeładowana jest czynnościami wojennymi a w dodatku do tego formalnie zapchana jest do niemożliwości gromadami wystraszonych uchodźców z okolic, gdzie wojska polskie toczą krwawe boje z bolszewikami.

Podróżnicy opowiadają, że Warszawa jest najbardziej zapchana ludnością z wszystkich miast na wschodzie Europy. Ludność Warszawy powiększyła się podobno z 800 tysięcy do 1 300 000 ludności od czasu rozpoczęcia się wojny. Wszędzie spotkać można oficerów i żołnierzy. Wojenne automobile, traktory i inne przybory wojenne, spotkać można wszędzie na ulicach o każdej porze w dzień i noc.

Życie kabełkowe wre w całej pełni tak jak i przedtem, ale restauracje i teatry zamykane są o 10-tej godzinie wieczorem, w celu oszczędzania światła i pracy. Uchodźcy z terenów walk, rozpozczli przyjeżdżać do Warszawy o około rok temu i od tego czasu stale przyjeżdżają w nadziei, że znaj-

dą dosyć pożywienia i miejsce do spania i mieszkania.

Zaopatrywanie tych ludzi w żywność i mieszkanie stało się jednym z najtrudniejszych z gądnień miasta. W dzielnicach, gdzie przemieszkuje biedni, w piwnicach, które zawsze przedtem używane były za składnice różnych sprzętów i żywności, obecnie obrócone zostały na miejsca noclegowe dla uchodźców. W wielu piwnicach na słomie poslanej na podłodze, śpi piętnaście, dwadzieścia, a nawet i więcej osób.

Sypialnie w stajalach.

Wielu uchodźców znalazło dla siebie miejsce noclegowe w stajalniach i budynkach przeznaczonych na szkoły. Znaczna część tych uchodźców, to kobiety i dzieci, które przybyły ze wschodu bez żadnych funduszy. W ciągu dnia, ludzie ci częściowo zaopatrywani są w żywność przez miasto i różne dobroczynne organizacje. Wielu utrzymuje się tylko z żebrania.

Warszawa w dzielnicach, gdzie mieszkają biedacy, jest tak zapchana pod względem mieszkańców, a nawet bardziej jeszcze, aniżeli wschodnia dzielnica miasta New York. Jeszcze nigdy Warszawa nie była tak zapchaną ludnością. W porze zimowej, kiedy panowała influenza, dzieci i ludzie starzy umierali setkami codziennie w tym wybijdzonym wojną kraju.

Zarząd miasta nie widzi polepszenia się sytuacji, dopóki nie nadejdzie ciepłe powietrze i ludzie stopniowo nie zaczną opuścić Warszawy, wracając na wieś do pracy na polu.

Zydzi przeciwko prawu niedzielnemu w Polsce.

Korespondent W. Zukerman Chicago w „Daily News“ z Warszawy pisze:

Ludność żydowska w Polsce bardzo jest niezadowolona z powodu wprowadzenia tak zwanego prawa niedzielnego, na mocy którego wszystkie interesy muszą być pozamykane przez cały dzień w niedzielę. Niektórzy przywódcy żydowski twierdzą, że prawo to doprowadzi ich życie ekonomiczne do kompletnej ruiny i że wszelki przemysł żydowski zostanie zniszczony. Inni inaczej patrzą na sytuację, ale równocześnie przepowiadają, że życie religijne żydów zostanie zagrożone.

Polscy żydzi są jak wiadomo bardzo pobożni; tak młodzi, jakoteż i starzy uroczą się obchodzą swój sabat. We wszystkich miastach, w dzielnicach żydowskich życie ekonomiczne w sobotę wcale nie egzystowało; w niedzielę natomiast wszystkie sklepy były pozwierane.

Nowo wprowadzone prawo zmusza tak żydów, jakoteż i chrześcijaninów do zamknięcia na cały dzień w niedzielę swego interesu, wskutek czego żydzi zmuszeni będą obchodzić dwa święta w tygodniu albo też wyrzucić się zupełnie swych zwyczajów religijnych. — Zaaczy-

ły, że teraz szczególnie, gdy współzawodnictwo pomiędzy chrześcijaninami a żydami jest w największym stopniu, żydom zagraża ekonomiczna ruina. Sprawę całą niektórzy streszczają w następujących słowach:

Chleb albo sabat! Dusza albo możliwość egzystencji!

Romawiałem z niektórymi kierownikami i przywódcami partii semickich, którzy twierdzą, że prawo to zostało w tym celu wprowadzone w życie, aby żydów urazić. Jeden z nich Noe Průlicki przywódcą partii ludu (!?) który jest jednym z najwybitniejszych przywódców politycznych wśród żydów (!!!) tak powiedział:

»Prawo to nie zmierza do niczego innego, jak tylko do wydarcia żydom handlu i przemysłu i zmuszenia ich do wyjazdu z kraju.«

Na mocy tego prawa, żydzi nie tylko nie muszą obchodzić wszystkie niedziele, ale także wszystkie święta katolickie w roku, których w Polsce jest mnóstwo. Każdy żyd, któryby chciał obchodzić swoje i katolickie święta, będzie w rzeczywistości musiał pracować tylko cztery dni w tygodniu. — Biorąc pod uwagę obecną drożyznę, żydzi będą wystawieni na głód. Fakt, iż prawo to wprowadzone zostało w życie wienczas, gdy w całej Europie rozpoczynał się ruch ku zwiększeniu produkcji, gdy w Niemczech i innych krajach robotnicy dobrowolnie pracują dziesięć do dwanaście godzin dziennie, gdzie święta wszelkie zostały zniesione, najlepiej wskazuje na to, że wprowadzono go jedynie na to, aby przyprowadzić nas do ekonomicznej ruiny. Jest to naturalnym rezultatem antysemitycznego ruchu w Polsce od czasu, gdy antysemita polscy przekonali się, iż ani bojkoty, ani pogromy (!) nie zniszcza narodu. Z tego powodu przyjęto nowy rodzaj broni, przy pomocy której można będzie łatwo wyrzucić z Polski 75 procent żydów

W Medem, słynny rosyjski socjalista, oraz przywódca żydowski partii w Polsce powiedział: Nowe to prawo najwięcej dotknie żydów robotników. Żydowski kapitaliści nie porzucą swych interesów, gdyż do fabryk swych najmą robotników nieżydowskich. Nawet gdyby się żydowski robotnik zgodził pracować w niedzielę, pracodawca żydowski nigdy by nie brał na siebie odpowiedzialności nakłaniania żydów do pracowania w ten dzień. Rezultatem tego będzie, że nasi ludzie pozbawieni zostaną pracy. Znaczący to, że robotnicy będą wystawieni na śmierć głodową, gdyż pracodawca chrześcijański pod żadnym warunkiem nie przyjmie do swej fabryki robotnika żydowskiego.

Charakterystyczne było oświadczenie pewnego bankiera warszawskiego w tej sprawie. Mówił on z punktu widzenia partii, do której należy, której hasłem jest zasymilowanie niejako żydów z polskimi Partya do której należy, od wielu lat walczy przeciwko temu prawu, które w oczach wszy-

staich członków partji tej jest czemś potwornem.

Separatyzm żydowski będzie tylko wzmocniony tym prawem — powiedział. — Męczeństwo i dokuczanie były zawsze jedyną podporą wyznania żydowskiego. — Wielu żydów, szczególnie młodych przyzwyczai się do obchodzenia jako święta niedzieli, zamiast soboty. Zmiana ta nastąpiłaby bez użycia żadnej siły, tak jak się to stało w Stanach Zjednoczonych i w innych państwach zachodniej Europy. Zmuszanie ludzi siłą do wypełniania zaleceń prawa i porzucenia przyzwyczajenia, doprowadza, że przyzwyczajenie zagłębia się w człowieku jeszcze bardziej i zachowuje to, co się chciało gwałtem wyrzucić, zamiast dania mu sposobności zniknąć naturalnie.

Cały naród żydowski w Polsce wniósł przeciwko prawu temu głos protestu, apelują równocześnie do rządu, aby wstrzymał się z wprowadzeniem tegoż w życie i zmodyfikować go nieco. Przedłożono poprawkę, aby po miastach pozwolono na prowadzenie interesów przez 4 godziny w niedziele na tych tylko ulicach, które są zaludnione wyłącznie ludnością żydowską. Wszystkie próby o wstrzymanie na jakiś czas wprowadzenia tegoż prawa w życie odzuciono.

(Ta tendencyjna korespondencja jest pierwszym niejako strzałem w wznowionej kampanji przeciw Polakom ze strony żydostwa. Przep. Red.)

NASZE MORZE.

Gdańsk jako port naftowy.

Z kół handlowych Gdańska do nasza: Z pomiędzy północnych portów Niemiec, Hamburg odgrywa najpoważniejszą rolę. Był on punktem węzłowym licznych połączeń okrętowych, głównie z Ameryką, oraz stacją wyladunkową towarów, przeznaczonych dla Europy, szczególnie zaś nafty amerykańskiej i produktów z niej Hamburg był przed wojną jednym z najważniejszych portów naftowych świata. Zmiany, jakie zaszły na wschodzie Europy, pozbawiają Hamburg tego znaczenia, a to ze względu na zmniejszone widoki Niemiec na handel zamorski, na zwiększone zapotrzebowanie ropy i jej produktów w samej Ameryce.

Natomiast znaczenie Gdańska urosło pod tym względem coraz bardziej. — Gdańsk stanowiąc będzie tedy punkt centralny handlu zamorskiego między Europą wschodnią a Ameryką, tedy bowiem idą już transporty do Polski i do Europy środkowej. Gdańsk stać się powinien portem przywózowym i wywózowym nafty polskiej i jej produktów, tem więcej, że obfitość w Polsce nafty jest olbrzymia. Polska rozporządza stacją naftową długości około 560 kilometrów. Licząc szerokość strefy tylko na 300 metrów, otrzymamy powierzchnię 16.500 ha.

Polski przemysł naftowy odegra ważną rolę w Europie, gdzie do wóz amerykański, ze względu na zwiększone zapotrzebowanie wewnątrz kraju i stopniowe wyczerpywanie się terenów, będzie mniej, szys niż poprzednio. Dlatego Polska będzie poważnym dostawcą Europy Zachodniej. W Gdańsku właśnie powinna powstać centrala rozdzielcza oraz rozbudowana handlu naftą i jej przechowywanie.

Oczywiście przyczyni się to do rozgałęzienia obrotów handlowych za pośrednictwem producentów Bałtyki Wschodniej.

Jarmark Gdański. Danziger Zig. Gdańsk omawiając sprawę jarmarku gdańskiego, pisze:

TUŁACZA BRYGADA.

Wśród grórnów i burzy, wśród krwawej zawiści, gdy Polskę orkanów biegała zagłada, w bój poszła nierówny dla jutra naciżci żelazna, tułacza brygada.

W bój poszła szalony, w bój groźnych odwetów, co veto niewoli przed światem zakłada i imię Ojczyzny na ostrzach bagnatów podniosła żelazna brygada.

W bój poszła — bez laurów, bez blasków, bez chwały, a za nią smętnica powlokła się blada i jeno mogiły, a krzyże zostały, gdzie przeszła tułacza brygada.

Znaczyły pierś blizny, płynęła krew świeża, co siewem przyszłości w bojowski łan pana. O wolność — o Polskę! — o honor żołnierza walczyła żelazna brygada.

Ze szczęścia nie było w granicach Ojczyzny, że wróg tam panował i krzywda i zdrada, więc bólem skrwawiona na szlaki obczyzny odeszła tułacza brygada.

Odeszła, by sromem nie splamić swej duszy, tem dumna, że czoła pod jarzmo nie składa, Odeszła — i w ofiar, w rozjące katuszy hart brała żelazna brygada.

Choć szczyrby i strzępy zostały z szeregów, choć w boju rozpacznym ugięła się szpada, lecz z katarg z nad Donu, z murmańskich gdzie brzegów ku Polsce szła druga brygada.

I kiedyś, po latach, gdy wolni śnić będą, jak życie się z walki i ofiar układa, to wskrześnie w ich sercach płomienna legenda żelazna, tułacza brygada! *Rajmund Bergiel.*

Jarmark gdański ma pośredniczyć w handlu z Europą Wschodnią. Firmy, biorące udział w jarmarku, liczą w pierwszej linii na zbyt swoich produktów w Polsce i innych obszarach wschodnich. Oczekiwane jest przybycie do Gdańska tysięcy kupców polskich i z tego powodu pierwszym warunkiem dobrego urządzenia jarmarku powinien być żądanie, by wywóz towarów nagromadzonych na jarmarku, był wolny. Gdyby w tym kierunku nastąpiło jakiegokolwiek ograniczenie, cel jarmarku byłby chybiony. Pociągi z towarami, przeznaczonymi na wyprawę, mają być bez trudności przez wszystkie władze przepuszczane.

ROZMAITOŚCI

RAJ RZĄDÓW BOLSZEWICKICH W ROSYI.

Do jakiego upadku gospodarki społecznej doprowadzają bolszewicy, niech posłużą następujące daty:

W Moskwie jeszcze w roku 1917, było w użyciu 1000 wozów tramwajowych w styczniu 1919. już tylko 390, w lipcu 250, a w październiku 150.

Liczba koni roboczych w Moskwie wynosiła w listopadzie 1917. 120.000 spadła w jesieni 1919 zaledwie do 8.000 sztuk.

W przemyśle tkackim było czynnych w roku 1915. 10 milionów wrzecion i 250 tysięcy warsztatów tkackich. We wrześniu 1919 ilość wrzecion spadła do 300 tysięcy a ilość warsztatów do 18 tysięcy zaledwie.

Cyfrę tę niech będą dowodem, jakim jest raj bolszewicki, który niszczy wszędzie warsztaty pracy. Bolszewicy żyją dzisiaj rabunkiem wielkiego dorobku i pracy wielu pokoleń, ale skoro wszystko przetrwonia, co będzie wówczas? Ostrzeżenie się i ich upadek!

KURJER LWOWSKI donosi: Postanowieniem Rady Ministrów powołany został do życia państwowy Urząd emigracyjny, jako instytucja centralna podległa Ministerstwu pracy i opieki spo-

łecznej. W instytucji tej skupiać się będą odtąd wszystkie sprawy dotyczące emigracji sezonowej i osadniczej.

Jest to spełnienie oddawna już wysuwanego żądania celem ujednostajnienia kierownictwa polską emigracją i nadania jej pewnego jednolitego kierunku.

Attache emigracyjni na placówkach zagranicznych podlegać będą kompetencji Min. spr. zagr. z praktycznych względów administracyjnych.

Na czele państwowego urzędu emigracyjnego stoi Dr. Feliks Miński.

LOS PISARZY POLSKICH — Stanisław Przybyszewski gracie jako urzędnik pocztowy w Poznaniu. Obecnie Kozimierz-Przerwa Tetmajer wniósł podanie o nadanie mu posady cenzora policyjnego w Warszawie. Literatura nie popłaca, a żyć trzeba!

NARODOWOŚĆ I WYZNANIE W SZKOLE ŚREDNIEJ.

— Z ogólnej liczby 5,220 nauczycieli i nauczycielek wykładających w szkołach średnich (na terenie b. Królestwa Kongresowego), było według danych głównego urzędu statystycznego w roku szkolnym ubiegłym: narodowości polskiej 4,568 (87,5 proc.), żydowskiej 446 (8,6 proc.), innych narodowości 196 (3,7 proc.) i wreszcie narodowości niewiadomej 10—0,2 proc.). Co do wyznania było: rzymsko-katolickiego 3747 (co stanowi 71,9 proc.) żydowskiego 951 (18,2 proc.), ewangelickiego 404 (7,7 proc.) innych wyznań 91, (1,7 proc.) i wreszcie wyznania niewiadomego 26 nauczycieli (0,5 proc.) Co do młodzieży natomiast kształcącej się w szkołach średnich, rzecz tak się przedstawia pod względem wyznaniowym: u ożniewie wyznania rzym katolickiego stanowią 62,2 proc. ogółu, wyznania żydowskiego 32,8 proc. ewangelickiego 4,8 procent i wreszcie innych wyznań 0,2 proc.

JAK WALCZYĆ Z DROŻYZNĄ? — Wychodzący w Ameryce „Polak” daje takie rady: Zanim wyjdziesz na zakupno — spisuj sobie w domu, co masz kupić i za ile.

Nie kupuj dla zaimponowania swym sąsiadom lub przyjaciołom. Kupuj tak, aby towar wytrzymał jak najdłużej. — Kupuj wiosenne kapelusze dopiero po świętach Wielkanocnych. — Nie kupaj trzewików, jeżeli można naprawić jeszcze stare. — Nie kupuj jasnych trzewików. Czarny trzewik wytrzyma dłużej, a noga wygląda w nim zgrabna i mała. — Nie noś jedwabnych pończoch do wysokich trzewików. Draj one przedko pończochy. Bawełniane pończochy do wysokich trzewików są najodpowiedniejsze. — Nie kupuj takich towarów, które spostrzész przypadkiem w składzie, dlatego tylko, że są tanie, chociaż ich nie potrzebujesz. Towar jest tani dopiero wtedy, gdy go naprawdę i koniecznie potrzebujesz. — Nie kupuj towarów dlatego tylko, że sprzedawca grozi, że towar ten pójdzie w górę, za miesiąc lub na wiosnę. — Nie kupuj ubrania, jeżeli to, które nosisz, da się jeszcze wyczyszczyć, odprasować, tak, że będzie dobrze wyglądać. — Nie noś jaskrawych kolorów. Zoszczędzisz na praniu i na towarze. Ciemna materya rzadko prana dłużej wytrzyma.

KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURTYBIE

Okólnik prasowy Nr. 47.

Konsulat Rzplitej Polskiej przypomina wszystkim zainteresowanym, że na wszelkie pisma i podania wnoszone do Konsulatu, które wymagają interwencji lub jakiegokolwiek załatwienia, w interesie prywatnym strony, należy dołączyć opłatę stempową w kwocie 4\$400 od arkusza podania i \$900 od każdego załącznika. Za wszelkie inne specjalne czynności pobiera się takśa wedle taryfy konsularnej. Podania bez opłaty stempowej nie będą w przyszłości załatwiane lecz stronom z powrotem zwracane lub pozostawiane bez odpowiedzi. Konsulat musi tego przepisu Ministerjum Spraw Zagranicznych ściśle przestrzegać, aby z dochodów w ten sposób uzyskanych pokrywać część kosztów utrzymania biura.

KRONIKA KRAJOWA

— W dniu 23 b. m. prezydent republiki brazylijskiej dr Epitacio Pessoa, obchodził swoje urodziny. Z tego też tytułu otrzymał p. prezydent nie tylko z całego kraju, ale i z poza jego granic mnóstwo gratulacji.

— W tym samym dniu, tj. j. 23, objął urząd nowego prezydenta stanu S. Salwador, dr. Nestor Gomes.

Zbuntowało się było tam mnóstwo żołnierzy policyjnych, tak, iż zdawało się, że przyjdzie do krwawych zaburzeń. Na szczęście sprawa zakończyła się pokojowo.

— Z Ouyaba (Matto Grosso) donoszą, iż spodziewany jest tam z dnia na dzień wybuch rewolucji, skierowanej przeciw dotychczasowemu rządowi, który też prosił rząd federalny o interwencyę.

— Wszystkie lokale handlowe w Kurtybie muszą obecnie zamknąć już o 7 godz. wieczorem. Niech też publiczność pamięta o tem i wcześniej zaopatruje się w potrzebne wiktuały i inne niezbędne dla domu rzeczy.

— Oagdad aresztowano w Kurtybie osobliwszego złodzieja, M. Vianna Pereira, który kradł wyłącznie tylko... kapelusze, zostawiając wszystko inne na miejscu. W mieszkaniu jego znaleziono cały magazyn kapeluszy.

— W okolicy Tibagy aresztowany został niejaki Jesé de Avila, który od r. 1918, dziś, popełnił kilka morderstw.

— W Ribeirão Claro aresztowany został w czasie przejazdu przez ulicę niejaki José Franco Amaral. Morderców — Antônia Clementine Pinheiro aresztowano.

— W Pirahy odbywa się obecnie proces przeciw Benjamin de Castro, negrowi Anastazy Bahiano i narzeczonej Castraletniej dziewczynie, którzy w szłym roku zamordowali przynależnych rodziców dziewczyny, zamożnego starca z żoną, Palhana, a dom podpallili, zrabowawszy przednio 20 kontów w gotówce. Zbrodnia wyszła na jaw dopiero tylko temu, iż stary Palhana tylko częściowo zwegłony tak, komisya poznała, iż został on przednio zamordowany Rozprawy budzi ogólną sensacyę.

— Rząd brazylijski przeznaczył pancernik São Paulo jako okrętu, który ma przywieźć belgijskiego króla do Rio de Janeiro.

— Dyrektorem Lloydu brazylijskiego został zamianowany miejscje ustępującego Alvesa Faria, p. Frederico Cesar Bumaqui.

— W Rio powiła na świat wna kobieta dziecko... bez jejka. Kalcęką tą zaopiekował dr. Moncorvo Filho. Wszyscy mędycy są niezmiernie zaciekawieni tym niezwykłym wybrykiem natury.

TELEGRAMY

Wojna polsko - rosyjska

W ostatnich czasach wiadomości nadchodzące z Europy, są bardzo sprzyjające polskiemu rżewi na placu boju. Gdy się jednak zważy, iż wiadomości te pochodzą przeważnie ze źródła rosyjskiego, niemieckiego i angielskiego, to zrozumiemy, dlaczego są one nie bardzo dla nas pochlebne. Bolszewicy z iście żydowską bezczelnością starają się zwycięstwa polskie przedstawić w świetle jaknajbardziej, wynosząc swe armie pod niebiosa, a nawet głosząc, iż w ostatnich czasach przeszli do kontr ofensywy i biją Polaków (językami i piórem) Paź Red. „Gazety”) na całej linii. Nieży to w interesie czerwonych ziemskich, by jaknajdłużej trzymać się u władzy i podtrzymać walący się w przepaść „prestige” komunistyczny.

Niemcy zaś też nie mogą Polakce darować, iż śmiała wykonała wojnę ich przyjaciołom. Co zaś do Anglii, toć wiadoma powszechnie jest rzecz, iż prowadziła ona względem Polski politykę dwulicową.

Wszakże nie tak to bardzo dawno, jak Lloyd George oświadczył, iż polityka Anglii zmierza do tego, by Rosyę zostawić jej własnemu losowi, a zaś ekonomicznie oddać ją wszystkim narodom do eksploatacyi. Jego kolega zaś Bonar Law również oświadczył, iż interpelowany, iż Anglia nie popiera żadnego państwa w wojnie przeciw bolszewikom; jest ona przeciwną wojnie Polaków przeciw Rosji czerwonej, zaś pomoc swa obiecała dać Polakom tylko na wypadek, gdyby Polska została zaatakowana przez bolszewików Anglii — jak wiadomo — drży o swe posiadłości azjatyckie, silnie zagrożone przez bolszewizm i radaby się mu przy pochwlebić. Stąd też i telegramy londyńskie, mówiące, iż bolszewicy przeszli „do kontrofensywy,

Heł daje i rakter żydów „Ol Krakc gdyż Wiedr zabrał główn faktur ale i ki, st faktur hurto „ched towar go ha robią które któreg tylko kupey nie ol Z t żydzi, stępuj Przyit koju go do koron Da żydów który ta z „bank kantor sio z i na Tysia pienia

B

Z

N

do J „N chod „mój wielk kano dzieł miew sig prom „koń

a il że nie lat im zas

— dz

Be

dz ur

św

N

D^R MIROSLAW SZELIGOWSKI

były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

Dokonuje wszelkich OPERACJI chirurgicznych i kobiecych

Leczy podług najnowszych sposobów.

Bada za pomocą promieni ROENTGENA

Posiada własną pracownię do badań ml-kroskopowych i badań krwi na

CHOROBY UKRYTE

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt

w swej klinice

Rua S. Francisco N. 25

PARANA KURYTYBA BRAZYLIA

Żydzi o żydach.

Hebrejska gazeta »Hamcipe, po daje następujące, niezmiernie charakterystyczne szczegóły z życia żydów krakowskich:

Obecnie żydowska ludność Krakowa powiększyła się znacznie, gdyż przybyło mnóstwo żydów z Wiednia i Lwowa. Wszyscy zaś zabrali się do handlu, którego głównym przedmiotem jest manufaktura i waluta. Nietylko sklepy, ale i mieszkania prywatne, komórki, stajnie, są wypełnione manufakturą. Wszyscy handlują jako hurtownicy. »Melamedzi« porzucili »chedery«, kramarzo — wszelkie towary i zabrali się do hurtownego handlu manufakturą. Obroty robią obłrzyście. Są liczne firmy, które wyrażają niezadowolenie, że któregoś dnia zarobią na czysto tylko 3.000 koron, ponieważ inni kupcy żydowscy zarabiają dziennie około 10 tysięcy koron.

Z tego znowu korzystają inni żydzi, którzy licznym kupcom odstepują swe pokoje na nocleg. — Przyjmują na noc do jednego pokoju po 5 gości, biorąc od każdego do 30 koron, czyli razem 150 koron na dobę.

Dalszą specjalnością handlową żydów krakowskich, niezdarów, którzy »nie potrafią wypędzić kota z pieca«, i ci wszyscy stali się »bankierami«, albo »ruchomymi kantorami«. Wystarczy codzienie się zbierać na ulicy Bożego Ciała i na pobliskiej ulicy Dietlowskiej. Tysiące żydów liczy tam na ulicy pieniądze i wymienia ruble, marki,

liry i franki. I taką »pracą« każdy żyd zarabia tysiące koron dziennie.

Podając ten głos »dziennika żydowskiego warszawski »Rozwój« pisze:

Żydzi sprzedają Rzeczpospolitą za pieniądze, obniżając wartość jej waluty. Ludność Krakowa groziła niejednokrotnie, że, jeżeli policja będzie się nadal obojętnie przypatrywała tym szachrajstwom ulicznym, to nastąpić może łatwo samosąd w celu przepędzenia żydów. Nawet prasa żydowska przyznaje, że żydzi powinni tam zachowywać się skromnie i oględnie. Tymczasem my robimy wszyscy wielką politykę, a żydzi — pieniądze.

Muzyka ją wyleczyła.

Niezwykłe ciekawy fakt podaje londyński wielki dziennik »Times« w telegramie z Nowego Yorku. Oto niejaka 29-letnia Dora Muentz zapadła pewnego dnia w sen letargiczny, który trwał — z małymi przerwami całych 102 dni i tyleż nocy. Przerwy te jednakże były tego rodzaju, iż chora nie odżykiwała wcale przytomności, dawała tylko ruchami znaki, iż żyje, a znaki trwały tylko zaledwie kilka minut, poczem zapadała znowu w głęboki sen, z którego w żaden sposób nie można ją było obudzić. Wszelkie środki naukowe okazały się bezsilnymi.

Aż wpadło komuś na myśl użyć muzyki. Zakontraktowano pewnego młodego skrzypka, który też rozpoczął swe koncerty nad głową chorej. Po odegraniu ra-

psody węgierskiej, wziętą się do serenaty Schuberta i, o dziwo! chora otworzyła oczy, zrobiła ruch głową, a wreszcie zwolna zupełnie się obudziła, uzyskawszy kompletną przytomność umysłu, co wymagało prawie że całą godzinę czasu.

Dora Muentz jest obecnie zdrową, a lekarze oświadczyli, iż nie zachodzi najmniejsza obawa powrotu strasznej choroby. Zaś Reperatura Higieny w N. Yorku zapisała po raz pierwszy w swych analogach wypadek wyleczenia chorego na sen letargiczny za pomocą... muzyki.

Obywatelstwo polskie.

Komisja konstytucyjna w Warszawie złożyła Sejmowi polskiemu następujący projekt o obywatelstwie polskiem:

W chwili ogłoszenia ustawy niniejszej, obywatelem polskim jest każda osoba, bez różnicy płci, wieku, wyznania i narodowości, która:

1) urodziła się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, o ile nie służy jej obywatelstwo innego państwa. Dzieci cudzoziemców, urodzone na obszarze państwa polskiego, mają obywatelstwo swoich rodziców.

1) jest stale osiedlona na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, o ile nie ma obywatelstwa innego państwa. Osoba, zamieszkała w państwie polskiem, uważa się w znaczeniu tego artykułu za osiedloną w nim stale, jeżeli:

a) jest zapisana lub ma prawo

być zapisaną do ksiąg stałej ludności b. Królestwa Polskiego;

b) ma prawo swojszczyzny w jednej z gmin na obszarze państwa polskiego, stanowiącym poprzednio część składową państwa austriackiego lub węgierskiego;

c) miała już przed 1-szym stycznia 1908 roku z tytułu obywatelstwa niemieckiego, stałe miejsce zamieszkania na obszarze państwa polskiego, stanowiącym poprzednio część składową państwa pruskiego i od tego czasu poza granicami ziem polskich nie miała innego stałego zamieszkania;

d) zapisana do gminy wiejskiej, albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach b. cesarstwa rosyjskiego, jakie wchodziły w skład państwa polskiego.

Obywatele państw innych pochodzenia polskiego, oraz ich potomkowie, zamieszkali w państwie polskiem, uznani będą za obywateli państwa polskiego, skoro w urzędzie administracyjnym miejsca swego zamieszkania złożą do wody pochodzenia polskiego wraz z oświadczeniem, że chcą być obywatelami polskimi i zrzekają się obywatelstwa innego państwa.

Obywatelstwo polskie nabywa się: 1) przez urodzenie; 2) przez uprawnienie, uznanie lub przysobienie; 3) przez pójście za mąż; 4) przez nadanie; 5) przez przyjęcie urzędu publicznego lub przyjęcie do służby wojskowej w państwie polskiem.

Nadanie obywatelstwa polskiego nastąpić może na prośbę osoby, pragnącej je uzyskać jeżeli wykaże:

1) że prowadziła nieposzlakowany tryb życia;

2) że osiedliła się przynajmniej od 5 ciał lat w granicach państwa polskiego;

3) że posiada środki utrzymania lub zarobkowania dla siebie i swojej rodziny;

4) że posiada znajomość języka polskiego.

Małoletni, oraz inne osoby, ograniczone w zdolności do działań prawnych, wnoszą prośbę o nadanie im obywatelstwa polskiego przez swych prawnych zastępców.

W wypadkach wyjątkowych, za służących na szczególne względy, obywatelstwo polskie może być nadane osobom, nie odpowiadającym poszczególnym warunkom z pośród wymienionych w art. 8, zwłaszcza na obszarze b. cesarstwa rosyjskiego, jaki wchodził w skład państwa polskiego. W żadnym jednak razie takie obywatelstwo polskie nie może być nadane osobom ukaranym przez sądy za przestępstwa, pociągające za sobą ograniczenie praw, dopóki to ograniczenie trwa, tudzież osobom znajdującym się w stanie upadłości.

Obywatelka polska, która przez zamążpójście za cudzoziemca utraciła obywatelstwo polskie, odzyskuje je, jeżeli po ustaniu tego małżeństwa i osiedleniu się w Polsce, złoży odpowiednio oświadczenie w urzędzie administracyjnym miejsca swego zamieszkania.

Utrata obywatelstwa polskiego następuje:

1) przez zamążpójście za cudzoziemca;

BEN-HUR

OPOWIADANIE HISTORYCZNE Z czasów Jezusa Chr.

przez Lew. Wallace. (Ciąg dalszy)

8 Nisan. »Na gościńcu, co wiedzie z Galilei do Jeruzolimy.

»Nazarejczyk przybywa. Z Nim, choć bez Jego wiedzy, prowadzi »mój legion — drugi podają w nie wielkiej odległości. Uroczystości, wielkanocne dnia powód do zebrania, ujdziemy uwagi. Gdyśmy wyruszyli, mówili: »Idziemy do Jeruzolimy, aby się wypełniło co »jest napisane przez proroki.«

»Oczekiwanie nasze bliższym jest końca.

»Życzę ci pokoju, Simonidesie, Ben-Hur.«

Przeczytawszy, oddała pismo ojcu, a łkanie ścisłało jej gardło, bo i jakże mogło być inaczej, gdy w liście nie było słowa dla niej? Wszak tak łatwo było powiedzieć: »pokój twojemu im!« Pierwszy raz w życiu uczuła zazdrość.

— Piszę to pan nasz ósmego dnia — mówił Simonides — ósmego, a dziś Ester, dziś?

— Dziewiąty — odparła.

— W tej chwili mogą już być w Betanii.

— Prawdopodobnie ujrzymy go dziś wieczór — dodała, zapominając urazy.

— Może, może jutro; wszak jutro święto paszennego chleba, może zechce i »święcić z nami, a z Nazarejczyk. Zapewne ujrzymy ich

obu. Właśnie przyniesiono wodę i wino. Estera podawała je ojcu, gdy weszła na dach Egipcyanka.

Dziwna rzecz, nigdy się Izraelitów nie wyudała tak piękna jak w tej chwili. Przejrzyste szaty ostanialy jej postać niby mgłą; czło, szyla i ręce świętych klejnotami tak ceniłomi w jej ojczyźnie. Twarz jaśniała wyrazem zadowolenia, a szła pewnym, elastycznym krokiem, wolnym od wszelkiej niesmacznej przesady. Widok jej budził w Esterze lek nieokreślony i pod tem wrażeniem zbliżyła się ku ojcu, jakby u niego szukając opieki.

— Pokój tobie, cny Simonidesie, i tobie, piękna Estero — rzekła Iras z lekkim ku ostatniej pochylem głowy. — Gdy na cię patrzę, zacny przyjacielu, jeśli mi wolno, tak cię nazywać. przypominasz mi owych wspaniałych perskich kapitanów, co z końcem dnia spieszą na dachy świątyni, aby swe modły ku zachodzącemu wschodzącemu słońcu. Jeśliś ciekaw poznać te obrzędy, zawołam ojca, on cię zdoła objaśnić, bo ród swój wiedzie od Mogów.

— Piękna Egipcyanko — odrzekł kupiec, kłaniając się z powagą — ojciec twój szanownym jest i z pewnością wzięty mi za zło, gdybym mu powiedział, że jego perska mądrosć jest najmniejszą częścią jego wiedzy.

Usta Egipcyanki przebiegł wyraz niezadowolnienia.

— Jeśli mam mówić równie uczennie, jak ty — rzekła — to muszę zauważyć, że przymiot mniej cenny każe się domyślać więcej cennego... Racz mi odpowiedzieć, który to cenniejszy przymiot uznajesz w moim ojcu.

Simonides zwrócił się do niej, mówiąc z powagą.

— Prawdziwą mądrością dąży do Boga; prawdziwą mądrością jest znajomość Boga; zaprawdę, nikt z pomiędzy znanych mi ludzi nie posiada tej mądrości w wyższym stopniu od Baltazara i nikt od niego lepiej nie umie jej wypowiedzieć ani słowami ani czynami.

Chcąc skończyć rozmowę, podniósł kubek do ust i pił.

Iras zwróciła się znowu ku Esterze. — Cóż dziwnego, że mąż, co posiada miliony i całe floty na morzach, nie rozumie co lubią i w czem się kochają kobiety. Usunmy się na chwilę i tam przy murze porozmawiamy trochę.

Poszły ku balustradzie i stanęły na tem samym miejscu, skąd Ben-Hur zrzucił był niegdyś dachówkę na Gratusa.

— Byłaś kiedy w Rzymie? — pytała Iras, bawiąc się swem naramieniem.

— Nie — odparła krótko Estera.

— I nie pragnęłabyś tam być kiedy?

— Nie.

— Ach! jakże życie twoje jest pustem.

Po tym wykrzykniku nastąpiło westchnienie tak litosliwe, że nie mogło być czulszem, gdyby los równie ciężki był przypadł jej samej. Za chwilę wybuchła znowu tak głośnym śmiechem, że mógł być słyszany na ulicy i mówiła: O ty święta prostoto!

— Dobne płaszcza, co się gnieźdzą w uchu Sfinksa*) na piaskach

*) Sfinks jest postacią wymarzoną: głowa człowieka, korpus lwia; u Egipcyan wyobrażenie słońca i króla Sfinksa, o którym to mówi, to posąg na polu piramid w Memfis.

pustyni, w pobliżu świętego grodu Memfis, równie ci świadomością.

Widząc że Estera się zmieszala, zmieniła ton mowy i rzekła poufale: — Danuj mi, to żarty; wnet zagoją ranę niby pocałowaniem, bo ci powiem coś... coś, czegobym nie powiedziała komu innemu.

I znowu zaśmiała się, a śmiechem tem pokryła spojrzenie badawcze, które rzuciła na Esterę: Król przybywa!

— Estera patrzyła ze zdziwieniem.

Nazarejczyk, ten sam, o którym ojcowie nasi tyle sobie umiejęć opowiadali, ten sam, któremu Ben-Hur służył tak wiernie i tak długo — tu glos jej zniżył się o kilka tonów — Nazarejczyk przybędzie jutro, on dziś...

Estera napróżno walczyła, aby zachować spokój; spuściła oczy, zdziłeczki rumieniec pokrył jej twarz i czło. Nie spostrzegła zwycięskiego uśmiechu, co niby promień oświecił twarz Egipcyanki.

— O! jego obietnica.

Tu z zapasą wyjęła z ręki list, mówiąc:

— Raduj się ze mną, przyjacielko, on przybędzie tu dotąd dziś jeszcze! Nad brzegiem Tybru stoi dom prawdziwie królewski, który czeka na mnie, a który pani moja swoim nazwać może.

Ogłosz szybkich kroków dał się słyszeć z ulicy, spojrzła poza balustradę, lecz się wnet cofnęła, wznosząc ręce nad głowę i mówiąc: Brogostawiona bądź Iydo!) To Ben-Hur, a że się zjawil, gdy o nim myślała, to już wroźba nad wroźby! Nie byłoby chyba bogów, gdyby mnie zawieść miały! Spojrz na mnie, Estero, i pocałuj szczęśliwą.

Iras, egipka bogini nieba.

*) Iras, egipka bogini nieba.

Izraelitka spojrzęła, a Iras spostrzegła policzki gorejące jak płomień, oczy zaświeciły odbłyśkiem złości, o których jej nikt nie posiadał, bo też dobrać jej na zbyt wielką wystawioną była próba. Nie dość, że zabronionem jej było myśleć o człowieku tak gorąco kochanym, o którym zaledwie myśleć jej wolno jak w pół sennem marzeniu, jeszcze trzeba, żeby rywalka szczytowała się przed nim swem powodzeniem i żądała jej saufania, mówiąc o swem szczęściu, które on dla niej obmyślił. O niej, córce niewolnika, nie wspominał, podczas gdy szczęśliwa współzawodniczka może się chlubić listem, którego treść pozwalała na rozmaite domysły. Tak, to było za wiele na jej biedne serce i dlatego nie dając zdanego pocałunku, spytała:

— Nie wiem, czy kochasz więcej jego, czy Rzym?

Egipcyanka cofnęła się, a zbliżając z dumą głowę ku twarzy Estery, zapylała nawzajem:

— Czemże jest on dla ciebie, Simonidesowa córko?

Izraelitka drząc cała, zaczęła mówić: Jest moim...

Myśli, co jej teraz przeleciała przez głowę, wstrzymała dalsze słowa, a blednąc rzekła:

— Jest przyjacielem mego ojca.

Język odmówił jej postulatów, nie przystała się do niewolnictwa.

Iras zaśmiała się szyderczym śmiechem.

— To nie wiele — mówiła — na bogi egipskie, co sprzyjają kochającym się, zatrzymaj swe pocałunki, zatrzymaj, od ciebie dowiedziałem się, że mogę tu w Judai innych, stokród cenniejszych oczekiwać pocałunków. Odwróciwszy się, dodała: — idę po nie... zoetan w pokoju.

ZWIĄZEK POLSKI W KURYTYBIE.

Sekcja św. Stanisława

Urządza dnia 5-go czerwca b. r. przedstawienie amatorskie w lokalu Związku Polskiego przy ulicy Carlos de Carvalho 73, gdzie będzie przedstawiony dramat w pięciu aktach:

„KWIAT SYGYLII”

Dochód przeznaczony na kościół św. Stanisława

Początek o godzinie 8 ej wieczorem

Wstęp tylko dla członków Związku i zaproszonych.

ZARZĄD SEKCJI

Na zakończenie BAL

Przyjaciele polscy — iż Czecho-Słowacy zamierzają zerwać z Polską, coby się miało równać wypowiedzeniem nam wojny. Są to jednak tylko pobożne życzenia tych naszych przyjaciół i nic więcej. Wiąc też... cierpliwością! Polska da sobie radę nie tylko z wrogami, ale i z przyjaciółmi.

UKRAINA. — Telegram londyńskiej Agencji telegraficznej przynosi potwierdzoną urzędownie wieść, iż Odessę zajęły wojska ukraińskie gener. Pawlenki po stoczonych walce z bolszewikami.

MEKSYK. — Rewolucja meksykańska zwyciężyła prawie na całej linii. General Carranza, były prezydent Meksyku, został zamordowany przez własnych żołnierzy.

WĘGRY. — Wiedeńskie telegramy donoszą, iż w kilku komitetach węgierskich wybuchły rozruchy przeciwżydowskie. Mnóstwo żydów wymordowano, mnóstwo też zostało pokaleczonych.

Ostatnie wiadomości

Telegram z Milanu donosi, iż w niektórych większych miastach Włoch wybuchła rewolucja o charakterze bolszewickim. Władze cywilne i wojskowe w tych miastach zostały bądź poaresztowane, bądź też usunięte, a na ich miejsce zostały zaprowadzone sowiety na wzór rosyjski.

ZWIĄZEK POLSKI w Kurtybie.

Na walnem zebraniu Towarzystwa tworzących Związek Polski, odbytem dnia 2-go Maja b. r., został wybrany zarząd tegoż, w którego skład wchodzi następujący personel:

Prezes: Roman Skorupski — Wiceprezes: Franciszek Lachowski — Skarbnik: Jan Fancz — Porobca: Jan Kubis — Sekretarz I Fr. Sielski — Sekretarz II Stan Głuszczyński — Bibliotekarz: Kazimierz Mitczuk — Choraży: Tomasz Porat — Podchoraży: Piotr Porat i Jan Mikosz. Wydziałowi: Dominik Kurecki — Michał Bochiak — Adam Trojan — Wł. Kęsikowski i Konrad Chyła. Komisya rewizyjna: Ks. Jan Peters, Jan Brzeziński i Z. Majewski.

Niniejszem zapraszam wszystkich członków Związku Polskiego, na pierwsze zebranie miesięczne, mające się odbyć w Niedzielę, dnia 6-go Czerwca b. r. w lokalu

Związku. Początek o godzinie 2 po południu. Uprasza się o liczny udział. S. kr. Fr. Sielski.

KURS MARKI POLSKIEJ

wynosił w ubiegłym tygodniu

dnia 26/V	1\$	35 mk	80 fen.
17	46	42	
19	44	28	
19	39	96	
20	41	93	
22 V	43	90	

Fabryka cukierków

— »AURORA« —

Józefa Kuli

w Kurtybie

ulica Martin Affonso 16.

wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach, i karmelki owinięte w papier („balas”) w różnych odmianach.

20 ALKROW ZIEMI

uprawionej z zabudowaniem, bardzo dobrze ogrodzonej z dobą wodą i lasem, w pobliżu stacji Guajuvira sprzedaje się za cenę umiarkowaną. Wiadomości udziela: p. Józef Sysak Praça Zacharias Nr. 1

KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ w Kurtybie
Godziny urzędowe dla stron od 10-jej do 1-szej. Konsul w sprawach osobistych przyjmuje w poniedziałki, środy i soboty od 12-jej do 1-szej.
Konsulat mieści się przy ulicy 13 de Maio Nr. 63.

POSZUKUJE Bronisława Villet-Skrzydlewskiego poszukuje męża swego Antoniego Villet-Skrzydlewskiego. Był on profesor ambulant w Guarapuawie. Ktoby wiedział o jego pobycie w ostatnich 3 latach proszę zawiadomić.

BACZNOŚĆ!

Zawiadamiam wszystkich kolonistów Św. Barbary i okolicy, że u mnie są zawsze do nabycia Elementarze szkolne dla dzieci I, II, III i IV klasy, książeczki do nabożeństwa, herby Polski itp. Kto zatem potrzebuje, proszę zwrócić się do Stefana Rybackiego

CENY TARGOWE

W Kurtybie dnia 13 Maja 1920 r.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREJSY
Zyto	worek 60 kg	243000
Pszonica	60 kg	223000
Owies	15 kg	103000
Jęczmień	60 kg	124000
Ryż biały	60 kg	50-58\$
„czerwonony	60 kg	463000
Kukurudza	60 kg	83500
Kasza tatarszana	60 kg	30400
Fizjon	60 kg	123000
Fasola	60 kg	123500
Groch	60 kg	10-15\$
Ziemiaki angielskie	50 kg	143400
Cebula	15 kg	63500
Mąka pezenna sublima	44 kg	343000
„lili	44 kg	383000
„mandiokowa	40 kg	143000
„żytnia	15 kg	
Otreby	30 kg	53000
Cukier mascavinho R.G	1 kg	13100
„biały rafinowany	1 kg	13700
„biały mielony	1 kg	13100
Sól	1 kg	4400
Masło	1 kg	5300
Jaja	1 tuz.	13400
Kura	1 sztuka	1\$4-2\$5
Stonina	1 kg	
Smalec	1 kg	2\$200
Mięso Wołowe	1 kg	13200
„Wieprzowe	1 kg	13400
Chleb	1 kg	\$800
Kawa	1 kg	2\$100
Herwa mate	1 kg	\$80
Miód	1 kg	13200
Wino national	100 litrow	90\$000
Kaszas	100	100\$000

Ceny powyższe płacą kupy w Kurtybie, spożywcy względnie wędziści odpowiednio wyższe.

Dr. Alencar Piedade
Adwokat. Profesor Kursu Prawa Uniwersytetu Parańskiego
Biuro przy ul. 45 de Novembro N. 41 — Kurtyba.

PORTRETY

Ignacjo Paderewskiego i Jozefa Piłsudskiego są do nabycia w naszej Redakcji po 1\$000 za sztukę, z przesyłką pocztową 1\$100.

Jacek Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje codziennie od 8 rana do wieczorem plombowanie i leczenie zębów, wstawianie zębów sztucznych i wyjmowanie zębów bez bólu.
rua Riachuelo N. 8

Krawiectwo Polskie

Zawiadamiam Sz. Rodaków, że otworzyłem warsztat krawiecki przy ul. 7 de Setembro Nr. 82. Wykonanie dokładne i elegancie. Ceny niskie. Licząc na poparcie Sz. Rodaków, w myśl zasady »Swoi do swego«
Jan J. Protopiak.

ZIEMIE NA SPRZEDAŻ. 1 km

1 kilometr od miasteczka Araucary, 2 alkiery, ogród, zabudowania gospodarskie, śliczny sad z rozmaitemi drzewami. Cena bardzo przystępna. Wiadomość u właściciela Michała Dębickiego na miejscu.

DENTYSTA ANDRZEJ KŁOS

Wykonuje plombowanie i leczenie zębów oraz wstawianie zębów sztucznych.
Przyjmuje codziennie od 8-jej rano aż do 6-jej wieczorem.
Praça Tiradentes 28 (apt.)
« Swoi do swego. »

Fernando Hackradt & Cia filia w Kurtybie zawiadamia swoich klientów, że nawozy chemiczne marki



są do nabycia w domu handlowym: Luis Rose, Rua Jose Bonifacio 5.

Do sprzedania.

Całkowite urządzenie młyn jako toż 3 ganki kompletne zagraniczne z cylindrami itd. Os transmissyjna 10 m długa 5 cent grubą z wiszaczami paniami i Sieczkarnia duża. Pompę do wody Wóz duży Nr 56 — bliższa wiadomość u Stefana Miecznikowskiego w Marechal Malfet, przeda się Szazem lub pojedynczo.

SALÃO DO POVO

Praça Zacharias No. 22
Z powrotem z Rio de Janeiro otworzyłem na nowo golarnię po bardzo zmierzonych cenach: golenie brody 200 rs strzyżenie włosów 500rs.
Stanisław Ulteki.

„VENCEDORA”

Fabryka karmelków różnego gatunku, tańszych i droższych (owiniętych w papier „balas”), malinowych, kokosowych, migdałowych, czekoladowych cytrynowych, ananasowych, truskawkowych i bananowych.
Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurtybie.
Rua Cabral nr. 53 Kurtyba
Franciszek Lachowski

Krawiectwo polskie

Dominika Kureckiego. Posiada na składzie rozmaitego i dobrego materyalu na ubrania, spodnie, kamizelki białe i inne. Robota wykonuje się trwałe podług ostatnich fasonów po cenach umiarkowanych
Ul. Com. Araujo Nr. 39

WIGOGENIO

NAJLEPSZE LEKARSTWO NA WZMOCNIENIE.

JEST DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

BACZNOŚĆ!!

Dobrze kupić i tania można tylko w Wielkim składzie aptecznym i

APTECE POLSKIEJ prowizora farmacyi, chemika, bakterjologa

Tadeusza Danielewicza

przy ulicy 15 de Novembro nr. 5 w Kurytybie.

Piwa z browaru
Atlantica
przewyższające wszystkie inne

"CASA IDEAL"

DE

Aberto C. Elias

Rua José Bonifacio nr. 9.

Ogromny wybór
OBUWIA
cenach najniższych.

"Apteka Tiradentes"

Plac Tiradentes 25 (obok Carrona)

WALEREGO WISNIEWSKIEGO & SP.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju materiały lecznicze i lekarstwa najlepszej jakości. Wszystkie recepty lekarskie wykonuje sumiennie, po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownym Rodakom z Kurytyby, jako też kolonistom polskim, którzy powinni stać się odbiorcami apteki polskiej zamiast zasilania swym polskim groszem interesów obcych.

Charutaria Brazileira

L. Gradowskiego

ulica 15 de Novembro, Nr. 63. Kurytyba. Parana

Główny skład różnego gatunku **cygar** tańszych i droższych jak również **papierosów** od najtańszych do najdroższych sprzedaż hurtowna i detaliczna — CENY TAŃSZE jak gdziekolwiek indziej

Trzymając się zasady **sprzedawać tanio, aby sprzedać dużo** — upraszam Szan. Rodaków a szczególnie p. p. Kupców (wendziarzy) o łaskawe przekonanie się o tem, iż towary moje są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Swój do swego!

Z szacunkiem

Laurenço Gradovski

dawny profesor i organista na kolonii Thomaz Coelho.

'A COMPRADORA'

Baczność!

Czy chce kupić, lub sprzedać jakiegoś wielki przedmiot, nowy, lub używany po cenie najdogodniejszej? Poszukujcie

"A Compradora"

Rua 15 de Novembro 5. 7. TELEFON N 508

Mamy wielki wybór mebli, nowych i używanych, ubrań, maszyn do szycia, naczyń kuchennych, książek, wiele innych rzeczy w które sprzedajemy po cenach najniższych.

Zawsze o nas sklep, a zapamiętajcie się bardzo tanio w wielu przedmiotach w których potrzebujecie.

CURITYBA PARANA

DOM ZDROWIA Dra. S. Kossobudskiego

przy ulicy Commendador Araujo

przyjmuje chorych na stałą kurację z zapewnieniem troskliwej opieki wygod i wymagań higieny.

Choroby wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece i dziecięce

Wykonuje się wszelkie operacje

Dr Szymon Kossobudski

lekarz szpitala „Santa Casa” w Kurytybie profesor uniwersytetu paranańskiego.

Przyjmuje od godz. 1 do 4 po południu

ULICA COMMENDADOR ARAUJO N° 26

Nr. telefonu 523.

Piwo Brasileira

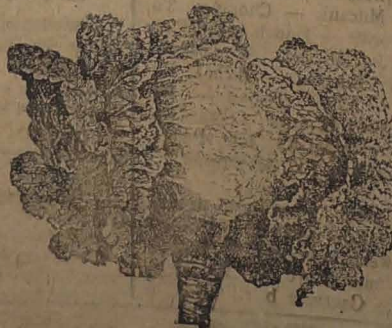
Najsmaczniejsze od wszystkich innych

Herwa marki "Tupv"

wyrobu Onufrago Flizikowski

Zadaje się

"Cruzeiro" jest najlepsze



Casa Flora

Rua 15 de Novembro nr. 5

Poleca Szan. Kolonistom, że wielki wybór świeżych,

warzywnych, a mianowicie

kapusty, marchwi brukwi, buraków, kalafiorów, grochu, marchewki ijt. d.

Z szacunkiem

Aleksander Winiarski